

Górnosłazak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

„Górnosłazak” z niedzielnym dodatkiem „Rodzina chrześcijańska” wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę i u agentów 1 markę 60 fen. kwartalnie, z odnośnieniem do domu 2 mk. 2 fen.

Przez lud — dla ludu!

— Telefon Nr. 1049. —

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz petytowy jednolamowy. Przy kilkakrotnym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. — Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się przy ulicy Młyńskiej (Mühlstrasse) Nr. 12.

Kalendarz katolicki:
16-go stycznia: Marcela pap.

Wschód słońca:
godz. 8 minut 6

Zachód słońca:
godz. 4 minut 14

Jmiona słowiańskie:
16-go stycznia: Włodzimierz.

Strajk w Westfalii.

Strajk we Westfalii rośnie z dniem każdym. W okolicach Dortmundu strajkują na 50 kopalniach, w których pracuje około 80 tysięcy górników. Doremnie usiłowali kierownicy strajk ograniczyć na kopalnię »Bruchstrasse«. Oburzenie wśród górników jest tak wielkie, pracodawcy tak źle się odnieśli do nich, że cały obwód przedstawiał beczkę prochu, którą każda iskra mogła wysadzić w powietrze. Tą iskrawą był strajk na »Bruchstrasse«. Ganić trzeba górników, którzy bez zachowania karności i bez porozumienia się z przywódcami swymi strajk na własną rękę rozpoczęli, ale wytłumaczyć ich można tem, że krzywdy, jakich doznawali, były zbyt wielkie.

Atoli jeszcze dziś odzywamy się do braci naszych w Westfalii, aby się nie kierowali uczuciami krzywd doznanych, lecz jedynie i wyłącznie rozumem, który nakazuje karność i posłuszeństwo dla organizacji. Jeśli górnicy nie będą słuchali rozporządzeń swych organizacji, wtedy muszą przegrać rozpoczętą wojnę i wyjdą z niej zwycięsko kapitaliści. W czwartek zapadły zasadnicze uchwały organizacji robotniczych których kierownicy zeszli się w Essen. Nie znamy ich dotychczas. Ale niech one wypadły jakkolwiek bądź, robotnicy w każdym razie muszą im być posłusznymi bezwzględnie, bo inaczej i sobie i sprawie robotniczej największą wyrządzą mogą szkodę.

Donoszą teraz, że strajk wybuchnął także w obwodzie Herne. Tam są kopalnie największe. Gdyby się ta wiadomość miała sprawdzić, to w krótkim czasie strajkowałoby około 200 tysięcy ludzi. Sprawa strajku poruszona będzie i w parlamencie i w sejmie pruskim.

Kanclerz Bülow w opalach.

Komisja budżetowa parlamentu niemieckiego na pierwszym posiedzeniu po świętach zajmowała się etatem dodatkowym dla kolonii afrykańskich. Sprawa przedstawia się tak. Rząd, nie pytając się parlamentu, wydawał pieniądze na kolonie, a szczególnie na stłumienie powstania murzynów w Afryce. Wiadomą jest rzeczą, że rządowi bez uchwały parlamentu nie wolno wydawać ani fenynge pieniędzy. Atoli rząd od czasu do czasu ignoruje posłów i pomijając parlament, na własną rękę robi wydatki tak, jakby rzesza niemiecka nie była państwem konstytucyjnym, lecz autokratycznym jak Rosja, gdzie rządzi samowładnie car.

Trzeba przypomnieć, że już raz sobie rząd tak postąpił, gdy na wyprawę chińską celem poskromienia powstania Bokserów wydał ogromne sumy bez uchwały parlamentu. Wtedy kanclerz Bülow zaraz po zwołaniu parlamentu wniósł ustawę, aby mu tę samowolę puszczono płazem czyli darowano, przyznał się sam, że przekroczył przepisy konstytucji, ale tłumaczył się tem, że okoliczności go do tego zmuszały. Ale teraz znów rząd, za który odpowiada kanclerz, tak samo sobie postąpił samowolnie, i dotychczas kanclerz ani nie pomyślał o tem, aby poprosić posłów o darowanie mu tego wykroczenia. Na

posiedzeniu komisji budżetowej postępowanie kanclerza wszyscy posłowie, bez względu na partye, mniej lub więcej ostro ganili i żądali, aby hr. Bülow sam przybył na posiedzenie komisji i wytłumaczył swoje postępowanie. Jego zastępcy bardzo słabo i lichy bronili swego zwierzchnika. Komisja obrady przerwała aż do chwili, gdy kanclerz sam się przed nią stawi.

Memoryał hr. Tyszkiewicza.

Krakowski »Przedświt« ogłosił w dośłownem brzmieniu memoriał o potrzebach społeczeństwa polskiego pod zaborem rosyjskim w dobie obecnej. Memoriał ten, o którego myśli przewodniej już donosiliśmy, został zredagowany na podstawie obrad wybitnych przedstawicieli inteligencji we Warszawie.

Memoriał rozpada się na dwie części: ogólną, zawierającą obraz zniszczenia, jakie sprawiła rusyfikacja polityka rządu w Królestwie — i na właściwą część postulatową, zawierającą żądania, dążące do naprawy wypaczonych stosunków.

Na wstępie memoriału zaznaczono, że cała rusyfikacja nie odniosła w Królestwie zamierzonego, politycznego celu, że tylko wytworzyła »pozory zruszczenia«, a wywołała ruinę ekonomiczną i moralną w całym kraju. Memoriał przechodzi szczegółowo następstwa tej rusyfikacji w szkole i wychowaniu publicznym, w zakresie wycisku Kościoła katolickiego i prześladowania Unitów. Królestwo, mające starodawną i swojską kulturę, pozbawione zostało najistotniejszych praw kulturalno społecznych i prawnych rękami samorozwoju. Nadto ustawy i rozporządzenia wyjątkowe jeszcze bardziej uszczuplają zakres swobód obywatelskich i otwierają szerokie pole samowoli administracyjnej.

Drugą część memoriału podzielono na dwa oddziały. Jeden mówi o uregulowaniu interesów wszystkich ludów cesarstwa, drugi zaś o odrębnych potrzebach Królestwa. Pod uregulowaniem interesów wszystkich ludów pojmuje memoriał równouprawnienie wszystkich poddanych w państwie, a zatem zniesienie wszelkich praw i przepisów wyjątkowych przeciw Polakom. W sprawie drugiego zaś przytacza treść aktów carów Aleksandra I, Mikołaja I i Aleksandra II na dowód, że ci monarchowie zamierzali nadać Polakom jak najszersze swobody w kierunku rozwoju idei narodowej i że urzeczywistnienia tych swobód, cofniętych czasowo wskutek powstania z roku 1863, wyczekują od obecnego cara w obecnej dobie reform. Zakres tych swobód określili w następujących ustępach:

1) Przywrócenie języka polskiego, jako wykładowego w szkołach niższych, w średnich i wyższych zakładach naukowych; przywrócenie tegoż języka w sądownictwie i administracji krajowej i we wszystkich urzędach i instytucjach.

2) Obejmowanie przez Polaków wszelkich stanowisk służby publicznej, rządowej i społecznej.

3) Samorząd w okręgach wiejskich i miejskich z udziałem w nim wszystkich warstw ludności oraz z uznaniem gminy za podstawową jego jednostkę.

4) Zapewnienie grecko-Unitom swo-

body wyznania; przywrócenie pełnych praw Kościołowi rzymsko-katolickiemu w zarządzie wewnętrznym i w stosunkach do Głowy Kościoła, oraz przywrócenie Akademii duchownej rzymsko-katolickiej w Warszawie, zniesionej w roku 1867.

Zmiany powyższe są nieodzowne dla prawidłowego rozwoju społeczeństwa polskiego, uznawanie zaś ich nieodzowności i myśl ich urzeczywistnienia stanowią wyrażoną słowami cesarza Aleksandra II, wygłoszoną w reskrypcie do Wielkiego księcia Konstantego z dnia 19 (31) października 1863 roku, a więc w chwili największego nateżenia powstania, i obwieszczoną podówczas w urzędowym »Dzienniku Powszechnym«:

Gdy ustalony porządek dozwoli znowu przystąpić do rozpoczętego przez Was dzieła, gdy okoliczności pozwolą na wprowadzenie instytucji, które nadać Królestwu, a których wprowadzenie w czyn jest jednym z najwyższych i najszczerzych życzeń Moich, wówczas spodziewam się, że znowu będziecie w możności przjąć udział w wykonaniu Moich zamysłów i poświęcić się na pożytek służby.

Pisma galicyjskie w komentarzach do tego memoriału wyrażają się o takowym ujemnie. »Nowa Reforma« podnosi, że memoriał nie wyczerpuje ram istotnych potrzeb ludności polskiej. Społeczeństwo polskie byłoby musiało od roku 1863 żyć w zupełnem odrętwieniu, gdyby nie było w ostatnim czterdziestoleciu wytworzyło innych potrzeb nad te, które wykazuje memoriał na podstawie aktów trzech carów. Przedewszystkiem należało upomnieć się o autonomię dla Królestwa Polskiego.

W tym samym duchu rozpisuje się »Głos Narodu«:

»Jeśli zaś uznać memoriał nie jako wyraz życzeń narodu, lecz tylko jako środek do »wyjednania« pewnych ulg, jakie w danej chwili były możliwe, to trudno nie dziwić się optymizmowi, który pozwolił wierzyć, że rząd rosyjski, z taką bezwzględnością w ciągu szeregu lat rusyfikując ziemie polskie, bez zasadniczych zmian ustroju państwowego, jedynie na skutek prośby przywróci język polski w szkołach, sądownictwie i urzędach.

Memoriał więc w każdym razie chybia celu: zbyt wiele żądał, jeśli wyrażał tylko prośbę o »ulgi«, które mogły spłynąć na naród polski za interwencyją liberalnego ministra, zbyt mało zaś — jeśli miał być odpowiedzią na wywiad rządu, jeśli miał być dokumentem, któryby streszczał postulaty narodu polskiego pod zaborem rosyjskim w chwili zasadniczego przekształcenia ustroju państwowego w Rosyi.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 12 stycznia.

W parlamencie obradowano dziś w dalszym ciągu nad etatem urzędu sprawiedliwości, przyczem poseł wolnomysłny Ablasz postępowanie niektórych przewodniczących sądów przysięgłych, którzy w toku obrad sądowych ujemnie się wyrażali o zdolności sędziów przysięgłych jak i o samem urządzeniu sądów przysięgłych. Sekretarz stanu Nieberding przyznawał mówcy, że podobne postępowanie jest rzeczywiście

naganne i przewodniczący lepiejby się powstrzymywali od wspomnianych uwag. W dalszym ciągu domagał się poseł Hilpert, z pol.-niemieckiego związku chłopskiego, dyet dla sędziów przysięgłych, a poseł wolnomysłny Kämpf żądał zreformowania przenisów o protestowaniu weksli, co p. Nieberding uznał także za konieczne. Natomiast nie godził się na wyrażone w dalszym ciągu obrad życzenie o zmianę wymiaru kar więziennych, wywodząc, że z tą sprawą należy odczekać aż do ogólnej reformy prawa karnego.

Poseł wolnomysłny Dove domagał się zmian w sprawie przymusowego świadczenia oraz reformę paragrafów karnych o bluźnierstwie. Wreszcie pod koniec obrad poseł socjalistyczny Stadthagen w ostry sposób zaczął sądownictwo niemieckie w ogólności, a szczególnie oldenburskie w powodu głośnej sprawy ministra Ruhstratta i obejścia się przez sąd z redaktorem Biermannem. Wywody te zwalczał nie tylko zastępca oldenburskiego rządu w radzie związkowej, ale także pochodzący z Oldenburga poseł centrowy Burlage.

Jutro toczyć się będą dalsze obrady.

Polska.

Zabór pruski.

O sprawie polskiej w Prusach

zamieścił w zeszłym miesiącu dziennik »L'Européen« list hakatystki Kaethe Schirmacher, w którym pseudopatryotka niemiecka rozwodzi się nad potrzebą absolutnej germanizacji dzielnic polskich, w tonie znanym nam dobrze z wszystkich pism hakaty. List ten wywołał liczne protesty, jak donosi redakcja, a w ostatnim numerze zamieszcza »L'Européen« artykuł Niemca z Kilonii, Teodora Brix, w którym tenże protestuje przeciw wywodom panny Schirmacher, w ostrych słowach potępia całą politykę germanizacyjną Prus i wykazuje, jakie fiasko ogromne zrobiła.

Proces o polskie firmy

toczył się w Grabowie przed sądem ławniczym 10 b. m. przeciw pp. Antoniemu Wirzyckiemu, Franciszkowi Lesiewiczowi, Franciszkowi Wieteckiemu i Stefanowi Kanteckiemu, wszystkim z Grabowa. Oskarżonych bronił p. mecenas Radziszewski z Ostrzeszowa. Wszyscy zostali uwolnieni.

Natomiast kupcy w Ostrzeszowie zmienili na żądanie policji firmy polskie na niemieckie.

Za obrazę cesarza

wytoczyła prokuratora w Dortmundzie proces p. Czarneckiemu, odpowiedzialnemu redaktorowi wychodzącego tamże »Dziennika Polskiego«. We wtorek, dnia 10 b. m., odbył się termin w tej sprawie przed Izbą karną. Obrazy cesarza dopatrzyla się prokuratora w sprawozdaniu o procesie górnika p. Wietczorka z Bruchu, który w czerwcu na wiecu w Dortmundzie wypowiedział krytykę przeciwko osobie cesarza niemieckiego. W artykule inkryminowanym powtórzono słowa, za które p. Wietczorka ukarano więzieniem. Na uniewinnienie swoje przytoczył p. Czarnecki: 1) że nie miał zamiaru obrażenia, 2) że odnośnie rozprawy toczyły się

publicznie. Oskarżony sądził więc, iż może czytelnikom swoim donieść o tem, co publiczność obecna na procesie słyszała. Prokurator był innego zdania i wniósł o 3 miesiące więzienia. Sąd przyszedł jednak do przekonania, że oskarżony nie miał zamiaru popełnienia czynu karygodnego i uwolnił go od winy i kary.

Wiadomości ze świata.

Na dar ślubny

dla cesarzewicza niemieckiego nie wszystkie miasta chcą złożyć ofiarę. Odmówił jej już Stuttgart, a teraz to samo uczynił Marburg, jak dowiadujemy się z »Frankfurter Ztg.«

Fotografia Hüssenera

w wesołem towarzystwie w więzieniu fortcznem ma być podrobioną.

Jak donosi »Rhein. Westf. Ztg.« w Koblenzy oświadcza komendatura, że w całej fortecy Ehrenbreitstein nie ma ani jednego tapetowanego pokoju. Cały stafaż widoczny na fotografii, obraz na ścianie, filar z palmami, bateria butelek i t. d. wszystko to ma być domalowane. Oryginalne są tylko podobizny więźniów. Wobec tego komendantura stawia wniosek o ukaranie wszystkich gazet, które podały reprodukcję fałszowanej fotografii. Tymczasem »Rheinische Ztg.« donosi, że fotografia jest wierna. W wieczerze ów zrobiono kilka zdjęć w rozmaitych pozycjach na rozmaitych miejscach pokoju. Fotografia, którą wręczono komendanturze, była tylko jedną z wielu i nie było na niej ani butelek ani kwiatów. Wszystko co fotografia reprodukowana w »Rhein. Ztg.« przedstawia, zgadza się z prawdą.

Anglia i Niemcy.

W ostatnich dniach pojawiła się w londyńskiej »Morning Post« sensacyjna pogłoska o niedalekiej wojnie Anglii z Niemcami. Podobno Anglia postawiła ultimatum, żądające od Niemców, aby zaprzestali dalszego zbrojenia się na morzu. Na to ze strony niemieckiej nakazano natychmiastową mobilizację floty w Kilonii i urządzenie departamentu wojennego w Kuxhaven dla obrony wybrzeży niemieckich. Niebezpieczeństwo wojny angielsko-niemieckiej było bliskie. Dopiero osobista interwencja króla Edwarda w ostatniej chwili zażegnała burzę.

Tak daleko londyńska »Morning Post«. Prasa niemiecka zachowuje się wobec tej alarmującej pogłoski z pewną rezerwą, ale niektóre pisma, jak n. p.

»Frankf. Ztg.«, »Weserztg.« i »Basl. Ztg.« uważają doniesienia angielskie za prawdopodobne. Oficjalna i półoficjalna prasa niemiecka dotąd milczy.

Frymarki dr. Körbera.

Olbrzymią sensacją wywołał w Wiedniu artykuł, zamieszczony w dzienniku »Die Zeit«, który streszcza się w następujących punktach:

Dr. Körber potrzebował jako prezydent gabinetu, bardzo dużo pieniędzy na popieranie prasy. A że fundusz dyspozycyjny wynosi tylko 200 tys. koron rocznie, zaś dr. Körber na przekupywanie dzienników i dziennikarzy potrzebował dziesięć razy tyle, więc starał się zyskać na ten cel fundusze najpierw przez rozwinięcie, na olbrzymią skalę, szacherki orderami i tytułami, później przez pobieranie wysokich opłat za powoływanie do Izby panów.

Szacherka orderami i tytułami przybrała rozmaite formy, a każdy order i każdy tytuł, zaczawszy od »radcy cesarskiego«, skończywszy na baronie, miał swoją stałą cenę. Pośrednicy, jakich w tym celu używano, przyjmowali pieniądze, które dostawały się później w ręce sprzedających dziennikarzy.

Ostatnimi czasami rozpoczęła się frymarka powoływaniem do Izby panów. Za godność dożywotniego członka Izby panów trzeba było zapłacić 500 tysięcy koron. Było wiele — których nazwisk »Die Zeit« nie chce wymienić, i którym »agenci dr. Körbera« tę godność ofiarowali za wyższą cenę, lecz oni jej nie przyjęli. Byli inni, którzy cenę punktualnie wypłacili i wkupili się do Izby panów. Z ostatniej kategorii wymienienia »Die Zeit« 2 nazwiska: radcę górniczego, Maksymiliana Gutmanna i radcę gieldowego Wiktora Mautnera von Markhof. Każdy z nich zapłacił po 500 tys. koron za przyrzeczone im powołanie do Izby panów. Niestety nagły upadek dr. Körbera przeszkodził w spełnianiu tych zobowiązań, jak niemniej w wielce podejrzewanym wyrobieniu wielu innych orderów i tytułów, między innymi kilku dla półurzędowych dziennikarzy.

Wiadomości potoczne.

Śląsk.

Katowice. Znów rozporządzenie policyjne uznano za nieprawne. Rozporządzenie rejencyjne z dnia 3 lutego 1894 zabrania wywieszania towarów, na sprzedaż przeznaczonych, na zewnątrz

bud targowych. Wbrew temu przepisowi wywiesił swego czasu rzeźnik R. na targu przed swym namiotem zabita owcę, za co miał zapłacić karę policyjną. Podczas kiedy sąd lawniczy karę ową zniósł, zatwierdził ją sąd ziemiański na tej zasadzie, że prezes rejencji miał prawo wydać owo rozporządzenie, aby ustrzedz zwiedzających targi od poplamienia przyodziewu.

Przeciw temu wyrokowi wniósł skazany rewizję do kamergerychtu, który całą sprawę po zniesieniu wyroku sądu ziemiańskiego, do ponownych rozpraw odesłał. Kamergerycht jest tego zdania, że władza policyjna może wprowadzić ustanawiać przepisy ogólne, obowiązujące prowadzących jakiś proceder czy to w domu, czy na targu, aby uchronić publiczność od zanieczyszczenia przyodziewku, lecz wcale nie ma prawa wydawać przepisów dla tych tylko, którzy na targu swój proceder prowadzą.

Według § 60 ordynacji procedurwej uprawniona jest policja do ustanowienia ordynacji targowej tylko w porozumieniu ze zarządem gminy według potrzeb miejscowych. Takim tylko rozporządzeniem winien ulegać każdy prowadzący proceder. Tego samego zapatrywania jest najwyższy sąd administracyjny.

Zarząd związku wzajemnej pomocy nadesłał nam odezwę, w której zapowiada, że urządzi wydziały fachowe dla górników pracujących w kopalniach węgla, kruszców i rud, w przemyśle żelaznym i cynkowym. Dalej zapowiada zarząd, że z biegiem czasu urządzi kursa społeczne, i wzywa ludzi, aby mu nadsyłali swoje adresy, i to takich, którzyby niejako stanowili sztab mężów zaufania związku. Nie powiada atoli zarząd, co ci mężowie zaufania mają robić i jakie im mają przysługiwać prawa.

Siemianowice. W lokalu Czytelni dla kobiet p. Budzyński z Katowic ćwiczy robotników śpiewu chórowego. Policja uznała śpiewanie za zebranie publiczne i śpiewaków wczoraj we czwartek rozpedziła. Śpiewanie jest w jej oczach oddziaływaniem na sprawy publiczne. Czyżby policja wolała, aby robotnicy nasi przepijali się w karczmach, zamiast wolne chwile spędzać na uczciwej zabawie?

Załęże. Na urzędzie stanu cywilnego zgłoszono w r. 1904: 776 urodzin, 78 związków małżeńskich i 327 wypadków śmierci.

Brzozowiec. Na kopalni tutejszej uległ nieszczęśliwemu wypadkowi szleper Lobus, pochodzący z Królestwa. Lekarze stwierdzili ciężkie okaleczenia wewnętrzne i nóg.

Na kopalni »Heinitza« przygniotły węglem górnik Stanisława Daniela z Łagiewnik i poraniły go niebezpiecznie i złamały mu nogę. Obydwóch nieszczęśliwych nmieszczono w lazarecie knap-szaftowym.

Opole. Z powodu 5 fenygów został na 5 miesięcy więzienia skazany pewien woźnica. Wozził on drzewo z lasu w pobliżu Zawady i raz od próżnej fury nie zapłacił myta. Gdy powracał z wozem naładowanym, celnik żądał także owych niezapłaconych 5 fenygów. Woźnica nie zapłacił i chciał dalej jechać. Wtedy celnik przytrzymał konie za lejce. Woźnica tak się rozłościł, że biczem uderzył kilka razy po głowie starego celnika. Obecnie Izba karna w Opolu skazała go za całe to zajście na powyższej oznaczonej wysokiej karę więzienną.

Uświadomienie ludu

jest najważniejszym zadaniem pism polskich. Cel ten jednak tylko wtenczas osiągnięty być może, jeżeli w każdym domu polskim znajdzie się szczerze polska gazeta. Komu więc zależy na tem, aby szerokie masy ludu polskiego podnieść pod względem oświaty narodowej i obywatelskiej, ten niech rozpozna szczerze polskie pisma. Jest to zadanie bardzo wdzięczne, a tem łatwiejsze, że cena pism naszych jest bardzo niska.

»Górnoślazak« wraz z bezpłatnym dodatkiem »Rodzina chrześcijańska« kosztuje na 3 miesiące 1 markę 60 fen., z odnośnikiem 45 fen. więcej.

Racibórz. O ciekawych rzeczach donosi tutejszy hakatystyczny »Anzeiger« z Studzienny pod Racibórzem. W Studziennym istnieje także »Kriegerverein« z którego atoli niemieczka pewnie nie wiele będzie miała pociechy, jak to wnosić można z opisanego w »Anzeigerze« przebiegu walnego zebrania »Kriegerferajnu«. Otóż najpierw przewodniczący, oberzysta Rygier zagłaskał posiedzenie, i to — o dziwo — w języku polskim i w tym samym języku toczą się też dalsze obrady. Roczne sprawozdanie kasowe wygłoszono po polsku i również tylko po polsku przemawiano przy wyborze nowego zarządu, a gdy jeden z »kameradów« odezwał się po niemiecku, to zgromił go za to przewodniczący, wołając doń: »Mów Ty

Klemens Junosza.

Falszywa dziesiątka.

(Z pamiętników milionera.)

Duża rzeka robi się z małych strumyków, korzec zboża z drobnych ziarenek, rubel powstaje z groszy... W finansowych interesach z małego początku powstają ogromne kapitały; w wielkopańskich znów z dużych majątków nie pozostaje nic, albo coś bardzo małego, co także nic nie znaczy. I tak jest w świecie ciągle: jedno rośnie, drugie upada.

Stary Jankiel, nauczyciel nasz w chederze, zawsze mówił:

— Nie martwcie się, żeście biedni i że wasi rodzice biedni; możecie być jeszcze bardzo bogaci...

— Skąd my możemy być bogaci? — pytał jeden z nas.

— Z głowy — odrzekł Jankiel, Z głowy! powtarzaliśmy to sobie ciągle i pracowaliśmy głowami ja i moi koledzy, wymyślaliśmy głowami różne spekulacje, różne handle, różne figle, do wykonania których nie brakowało nam nic, oprócz pieniędzy.

Jednego dnia stary Jankiel był bardzo smutny, kiwał się nad książką, drżąc; myśmy się też kiwali, ale nauka wcale nie szła. Każdy o czym innym myślał. Nareszcie Jankiel bardzo cicho, bardzo delikatnie odezwał się:

— Dzieci...
— Nu, co rebe chce?
— Ja jestem chory... mnie koło serca ściska, mnie zimno jest, jaby się napił wódki.
— Kto broni?
— Ja nie mam wódki...

— To niech sobie rebe kupi...

— Ja pieniędzy nie mam...

— My też nie mamy...

Znów się zrobiło cicho, bardzo cicho, a rebe zaczął szukać po wszystkich kieszeniach, w kapocie, w kamizelce, wszędzie, nareszcie znalazł...

— Jest! — zawołał z radością, ale spojrzawszy na pieniądź, zaraz bardzo posmutniał i rzekł:

— Falszywa dziesiątka...

— To zawsze więcej warta, niż żadna dziesiątka — szepnąłem.

Jankiel usłyszał i zapytał:

— Kto powiedział takie mądre słowo?...

— Kto miał powiedzieć? ja powiedziałem.

— Ty, mój kochaneczku, sam nie wiesz, jak ty dużo powiedziałeś.

— Powiedziałem prawdę; albo fałszywe dziesiątki nie kursują?

Jankiel myślał i myślał, nareszcie zawołał mnie i rzekł:

— Słuchaj mały, możebyś ty mi przyniósł wódki za tę fałszywą dziesiątkę?...

— Za co nie?

— Ja tobie za to dam kawałek bułki.

— Nie potrzebuję bułki, tylko zarobku; rebe sam powiedział, że każdy finansowy interes powinien dać zysk...

— W czym ty widzisz finansowy interes? Ciebie posyłają, to jest, co najwyższej, interes posłańcowy.

— Ja chcę zarobić...

— Ile chcesz?

— Całą, prawdziwą dziesiątkę!

Wszyscy zaczęli się śmiać, nawet stary Jankiel też.

— No, no — powiada — mój Szmulku, ty jesteś bardzo pożerny... Ja tobie nie dam dziesiątki, choćbym nawet miał...

— Ja nie chcę od was, ja ją sobie sam wyspekuluje.

— No, no — powiedział Jankiel — idź, przynies wódki za fałszywą dziesiątkę, a jeżeli potrafisz zyskać na tym interesie prawdziwą dziesiątkę, to twoja głowa będzie warta ozłocenia...

Pobiegłem na miasto i za mały kwadrans byłem z powrotem.

Cały cheder rzucił się do mnie.

— Co, jest? co, jest? — wołali. — Masz wódkę? Pokaż wódkę! Masz pieniądze? Pokaż pieniądze!

— Cicho, szal... — zawołał Jankiel. — Chodź tu, Szmulku; ja widzę po twoich oczach, że zrobiłeś dobry geszefcik.

— Naprzód — rzekłem — oto jest wódka; niech rebe Jankiel pije na zdrowie i niech swoim delikatnym smakiem osądzi, czy jest dobra?

Stary pociągnął z faszeczki jeden raz i drugi raz i powiedział:

— Na moje sumienie, to jest czysta, doskonała szabasówka.

— A teraz — rzekłem — niech rebe osądzi, czy to jest dobra dziesiątka.

Jankiel wziął pieniądź do ręki.

— No, no — powiedział, — abym tak dobre życie miał, jak to jest dobre, czyste, miedziane pięć kopiejek... Kto ci dał tę monetę, Szmulku?...

— Zarobiłem na wódce. Niech się rebe nie śmieje, rebe sam opowiadał o różnych spekulacjach w okowicie...

— Słuchaj — rzekł rebe groźnie — słuchajno, ty smarkaczu, jeżeli nie chcesz, żebym cię posadził, żeś ukradł pewnie komu dziesiątkę, to powiedź, skąd ją wzięłeś?

— Zarobiłem, uczciwie zarobiłem.

Jak mi rebe dał niedobrą dziesiątkę, to ja poleciałem do szynku, w którym było

dużo ludzi, i zacząłem krzyczeć, że mój tata bardzo chory, że doktor kazał przynieść dla niego wódki i że to bardzo pilno jest. Szynkarz, widać miłosierny człowiek, nalał mi prędko wódki i zgarznął pieniądź do szufady — to już jest wódka...

— Ale niema dziesiątki!

— Zaraz będzie. Ja pobiegłem na drugą ulicę, stanąłem koło studni, oczekiwałem trochę i znów wróciłem do tego samego szynku z jeszcze większym gwałtem. Plakałem że mnie matka wybiła, bo doktor kazał przynieść pachnącej wódki z apteki, a ja przyniosłem zwyczajnej z szynku. Szynkarz miłosierny człowiek był, powiedział mi tylko, żebym na drugi raz lepiej uważał, co starsi do mnie mówią; wódkę wlał napowrót do gąsiora, a mnie oddał tę wielką, prawdziwą dziesiątkę.

— Ale nie masz wódkil!

— Przecież rebe ja sam wypić i powiedział, że była dobra... Aj, aj! bardzo mi przykro, że rebe tak mało trzyma o mojej głowie. Czy ja byłbym taki głupi, żeby oddać szynkarzowi wódkę? Ja miałem akurat taką samą faszeczkę z wodą; po to przecież chodźłem do studni...

Stary Jankiel poglądził mnie po głowie i powiedział:

— Szmulku, ty zajdziesz bardzo daleko, jeżeli się w drodze z kryminałem nie spotkasz...

No, ja szedłem, ja poszedłem i dość już daleko zaszedłem... Miliony mam majątku, ale tamta pierwsza dziesiątkę bardzo lubię wspominać... To był śliczny początek...

tylko po polsku, boś Ty też taki sam Polak, jak i my. Przy wyborach Rygiel został znaczną większością ponownie wybrany, lecz ponieważ, jak pisze »Anzeiger« stały się rzekomo nieregularności, więc z pewnej strony starają się wybór Rygiela unieważnić. — Cała ta wiadomość jest rzeczywiście bardzo ciekawą, i albo »Anzeiger« puścił potężną »kaczkę«, albo też raz wreszcie Polacy, widząc się w większości, zdobyli się na odwagę wobec mniejszości niemieckiej. My w każdym razie pozostajemy przy naszym dotychczasowym zdaniu, że Polak wogóle nie powinien należeć do »Kriegervereinu«.

2 Galicyi.

Oświęcim. Aby w swych sercach rozpalić staropolską wiarę stała i dobroczynną, weźcie, szanowni czytelnicy, liczny udział w uroczystości św. Franciszka Salezego, która się odprawi w Oświęcimiu w niedzielę 29 stycznia. Liczni księża będą zasiadali w konfesyonalach dla usługi penitentów. Sumę odśpiewa kanclerz diecezji krakowskiej przew. ks. dr. Bandurski. Nieraz nasi Dobrodzieje z Górnego Śląska dawali nam znać, iż chętnie wzięliby udział w zabawach, które nasi wychowankowie niekiedy urządzają dla rozrywki swojej i ku uczczeniu Dobrodziejów. Postanowiliśmy zatem urządzić dla nich w uroczystość św. Franciszka, w godzinach popołudniowych, przedstawienie pięknego dramatu pięciaktowego. Przedstawienie ukończy się o godz. 7 1/2 wieczorem, tak iż Górnoszlązacy będą mogli tegoż wieczora odjechać. Dochód z przedstawienia jest przeznaczony na młodzież zakładu. *Ks. Ks. Salezianie.*

Z dalszych stron.

Baczność!

W niedzielę dnia 22 stycznia odbędzie się

walne zebranie

»Zjednoczenia zawodowego polskiego« w Ueckendorf-Gelsenkirchen w lokalu p. H. Dreikhauss'a, obok kościoła katolickiego. Ponieważ obrady rozpoczną się już o godzinie 10 przed południem, dla tego uprasza się niniejszem o jak najpункtualniejsze przybycie wszystkich delegatów i zwraca się takowemu uwagę, aby w niedzielę 22 stycznia nie urządzali żadnych wieców »Zjednoczenia zawodowego polskiego«.

Program walnego zebrania następujący:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie z rozwoju »Zjednoczenia zawodowego polskiego«.
 - a) Sprawozdanie ogólne z działalności »Zjednoczenia zaw. pols.«.
 - b) Sprawozdanie kasyera.
 - c) Sprawozdanie rewizorów kasy i ksiązek.
3. Referat o ruchu robotniczym oraz przedłożenie i uchwalenie rezolucji.
4. Sprawa zmiany ustaw.
5. Inne wnioski.
6. Obór zarządu.
7. Obór Rady nadzorczej.
8. Wolne wnioski bez uchwał dotyczące przyszłej pracy »Zjednoczenia zawodowego polskiego«.
9. Zakończenie.

Uwaga: Wszystkim tym, którzy pragną w walnym zebraniu brać udział, a życzyliby sobie porządną obiad po cenie umiarkowanej, zwraca się uwagę, aby zechcieli takowy do 20 bm. u druha Wilkowskiego w Rotthausen, Düppelstrasse 44, zamówić. Także i tym, którzy nie mają sposobu przed odjazdem odprawić swych spraw religijnych, zwraca się uwagę, że mają do tego w Ueckendorfie sposobność. Związek kolejiowy jest tak samo odpowiedni. Z Wanne nadchodzą pociągi o godz. 9 minut 2, wyjazd z Wanne o godz. 8 minut 53. — Z Essen dworzec północny wyjazd o godz. 7 minut 50. — Z Bochum z President o godz. 8 minut 26.

»Zjednoczenie zawodowe polskie«.

Ostatnie wiadomości.

Wojna.

Odparty atak.

Londy. Biuro Reutersa z armii generała Oku pod datą 12 b. m.: Odnalazł rosyjskiej konnicy próbował zniszczyć linię kolejową blisko Hajczeng. Straż oparła go. Szczegółów brak.

Jest to pierwszy wypadek, że Rosyanie używają konnicy na linii kolejowej.

General Fok w obronie Prołu Artura.

Londyn. Korespondent »Timesa« rozmawiał w Dalnym z generałem Fokiem, który w przeciwieństwie do generała Stoessla nie dał słowa honoru, lecz wybrał niewolę w Japonii. Na pytanie, co go do tego skłoniło general Fok oświadczył: »Moim zdaniem żaden oficer lub żołnierz inaczej postąpić nie powinien. Wraz z wielu towarzyszami broni uważam zobowiązanie się wobec wroga słowem honoru za sprzeczne z obowiązkami żołnierskimi«.

W dalszym toku rozmowy wyrażał się general bardzo ujemnie i z wielką goryczą o pewnych (?) osobistościach w rosyjskiej armii i marynarce, chwalił natomiast bardzo przynioty i zasługi poległego Kondratienki. On to — zdaniem Foka — był duszą obrony, jemu zawdzięczać należy, że twierdza tak długo się broniła. Natomiast co do generała Stoessla general Fok odmówił uwagi i wyjaśnień. W końcu zaznaczył tylko jeszcze, że każdy oficer powinien dzielić los żołnierzy, nawet ich niewolę.

Rosya przeciw Chinom.

Petersburg. Rząd rosyjski wystosował do mocarstw okólnik w sprawie naruszenia neutralności przez Chiny w obecnej wojnie. Rosya oświadcza, że Chiny okazały się niezdolnymi do spełnienia zobowiązań neutralności. To może je narazić na niebezpieczeństwo. Rosya zastrzega się, że w sprawie neutralności Chin postąpi według własnych interesów.

Gminy w Królestwie Polskiem.

Lwów. Warszawski korespondent »Słowa Polskiego« wylicza szereg gmin, które zażądały języka polskiego w urzędowaniu gminnym. Ten sam korespondent donosi, że w pewnej gminie postawił wójt wniosek o zawieszenie w kancelaryi gminnej ikony i portretu cara oswobodziciela Aleksandra II. Członkowie gminy uchwalili jednogłośnie, że zawieszenie ikony jest niepotrzebnem, natomiast należy zawiesić w kancelaryi obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i że portretów »cara oswobodziciela« wisi już dużo w urzędzie gminnym.

Mały stan obłężenia.

Petersburg. Mały stan obłężenia, który ma być zaprowadzony, dotyczy niektórych miast rosyjskich, nie odnosi się jednak do krajów (jak Królestwo Polskie, Finlandya), gdzie i tak jest wyjątkowy stan izeczy.

Zamach na policmajstra.

Petersburg. Sprawca zamachu na policmajstra w Jekaterynosławiu oświadczył w sądzie, że nieludzkie obchodzenie się policmajstra w tłumie rozruchów robotniczych w r. 1901, było przyczyną zamachu. Sprawca oświadczył, że żałuje bardzo że... zamach się nie udał.

Nauczyciele wobec konstytucji.

Kijów. Obradujący tutaj kongres nauczycieli nauk przyrodniczych został na zarządzenie kuratora okręgu naukowego zamknięty. Kongres uchwalil wyśtosować do narodu rosyjskiego odezwę, z zaznaczeniem, że kongres odsuwa od siebie odpowiedzialność za ciężkie położenie szkół rosyjskich.

Napad na pociąg.

Berlin. Z Łodzi donoszą tutaj, że onegdaj na pociąg fabrycznej kolei łódzkiej napadło 20 opryszków. Służbę pociągową dotkliwie obito, poczem opryski, splądrowawszy pociąg, uciekli.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Czytelnia dla kobiet. Miesięczne posiedzenie odbędzie się w niedzielę dnia 15 stycznia o godz. 4 1/2 po południu w sokołni przy ul. Heinzla nr. 4. O liczny udział prosi Zarząd.

Bytom. Tow. kobiet odbędzie swe zwykłe posiedzenie w niedzielę 15 stycznia o godzinie 4 po południu na małej sali hotelu »Sansouci«. Prosimy o jak najliczniejszy udział. Zarząd.

Bytom. Towarzystwo Górnoszląskich przemysłowców urządzi w niedzielę 15 stycznia po południu o godz. 3 1/2 swą doroczną kolendę dla członków i ich rodzin na sali domu katolickich towarzystw. Przypadające na tę niedzielę posiedzenie wypadnie. Zarząd.

Rożdżenie. Baczność! Tow. gimn. »Sokół« z Rożdżenia urządzi w niedzielę 15 stycznia br. wycieczkę na Jęzor w Galicyi. Przy tej spo-

sobności wygłoszone tam zostaną sprawozdania sekretarza, kasyera, naczelnika i początkowego oraz odbędzie się wybór nowego Wydziału. Uprasza się druhów, bez względu na podołę, o jak najliczniejszy udział w wycieczce, ażeby raz ugruntować sprawę Towarzystwa, jak się należy. Przy tej sposobności prosimy też nie zapominać o uregulowaniu składek miesięcznych, gdyż według ustaw sokołich, ten który zalega za trzy miesiące ze składką, nie ma prawa w głosowaniu przy wyborze nowego Wydziału. Prosimy więc o niezwłoczne zapłacenie składek u druha L. Bromboszcza w Szopienicach (Col. Morawa.) — Prosimy także wszystkich tych druhów, którzy jeszcze nie zapłacili abonamentu za »Sokoła« (od 1. 4. 04. do 31. 3. 05.) ażeby to uczynili w tych dniach, bo trudno wymagać od wydawnictwa, ażeby nam »Sokoła« bezpłatnie przysyłało.

Czołem! Wydział.

Mysłowice. Baczność! W niedzielę dnia 15-go b. m. urządzi Tow. »Sokół« wycieczkę na Jęzor w Galicyi. Tam na nowej sali odbędzie się uroczysty obchód rocznicy ostatniego powstania w r. 1863. Obchód uroczajony będzie śpiewami, odczytami i deklamacyami. Jest więc powinnością każdego druha w tej wycieczce wziąć udział. Dalej napominamy tych rodaków z Mysłowic, którzy dotychczas trzymali się na uboczu, aby się także zabrali do pracy w towarzystwach dla dobra naszego społeczeństwa i zawitali też do naszego »Sokoła«, gdzie panuje »w drowem cielem zdrowy duch«. Liczymy na pewne ich przybycie.

Czołem! Zarząd.

Do dzisiejszego numeru »Górnoszlązaka« dołączore są 2 dodatki.

Nadesłane.

Niejedną gospodynią domu nachodzą pewne wątpliwości pod względem rzetelności, gdy słysz o wyprzedazy, i rzeczywiście należy jej przyznać rację, jeżeli się pomyśli o takich wyprzedazach, które urządzi się tylko dla tego, aby przez pozornie niskie ceny zwabić publiczność a sprzedane towary następnie wnet znów nowemi zastąpić.

Przy wyprzedazy firmy Emila Pytlika chodzi o sprawę, wynikającą z natury rzetelnego przedsiębiorstwa, a z której kupiec bardzo często najchętniej by zrezygnował, gdyż taka wyprzedaz zmusza go do sprzedawania towarów po niższych niż zwykle cenach, albo w danym razie nawet ze szkodą, aby tylko osiągnąć pożądany obrot masowy.

W rzeczy samej, jeżeli się widzi ceny wyznaczone przez firmę Emila Pytlika w Królewskiej Hucie, to bez wszystkiego przyznać należy, że sposobność dobrego i taniego zakupna jest możliwie najkorzystniejsza.

Chcesz Pan Zenić

to wyszukaj
sobie do
kupowania
jedynie
właściwy
adres gdzie możesz
Pan kupić sobie
urządzenie
najkorzystniej
i
najwygodniej
i to jest

M. Kamm, dom kupna mebli
Katowice, Bytom,
ul. Fryderykowska 4. ul. Dworcowa 4l.
obok ratusza. obok poczty.

Wszystkie gatunki mebli, wózki dla dzieci
kompletne urządzenia dla mieszkań.
Za gotówkę! Na odpłatę!
Dostawa franko.

Wielkie zapasy towarów.

Materye na suknie	od 30, 40, 60 do 2,75	Welury, barchany	od 35, 45, 55 fen.
Jedwabie, atłasy	od 1,00, 1,20 do 3,75	Poszwy, wsypy	od 35, 40, 48 fen.
Aksamity i plusze	od 75, 95 do 2,50	Ręczniki, linon, szyrting, firany	od 35 fen.

Szczególnie tanio:

Materye czarne i kremowe do Komunii św.

Tureckie chusty i jedwabie na fartuchy weselne

kupujcie tylko w wielkim składzie

Hugo Lipschütz

Katowice, ul. Grundmanna 10.

Dom towarowy Bracia Barasch, Katowice

Nadzwyczajna sprzedaż! Bardzo tanie ceny!

Poniedziałek 16 stycznia Wtorek 17 stycznia Środa 18 stycznia

Zapaski.

Modro drukow. zapaski do gospodarstwa wyjątkowa cena sztuka 48 fen.	Zapaski domowe z wolantem garnirowane i z kieszenią, wyjątkowa cena sztuka 68 fen.
Modro drukow. zapaski do gospodarstwa z przodami i kieszenią, wyjątkowa cena sztuka 78 fen.	Zapaski domowe z wolantem garnirowane i z kieszenią, wyjątkowa cena sztuka 88 fen.

Zapaski dla dzieci z naramiennikami
Serya I wyjątkowe ceny sztuka 28 fen.

Zapaski dla dzieci z naramiennikami
Serya II, ceny wyjątk., sztuka 38 fen.

Zapaski dla dzieci z naramiennikami
Serya III, ceny wyjątk., sztuka 48 fen.

Zapaski do parady z kolorowymi obwódkami
wyjątkowe ceny
sztuka 18 fen.

Zapaski do parady z wolantem i obwódką
w kolorowe paski, cena wyjątkowa
sztuka 28 fen.

Zapaski do parady z wolantem
białe i kolorowe, z haftem, wyjątkowe ceny
sztuka 42 fen.

Zapaski do parady z wolantem
w tureckie paski i z wstawkami, wyjątkowe ceny
sztuka 52 fen.

Damskie spodnice
z wolantem i obwódką, cena wyjątk. sztuka 1,28 mk.

Damskie spodnice bogato
garnir.
z wyjątkowo szer. wolant., cena wyjątk. szt. 1,98 mk.

Elegancka damska spodnica
z welnianego atlasu z ciepłą podszewką
w tureckie desenie z plisowanym wolant. szt. 3,35 mk.

Damskie spodnice welurowe z zębami w paski, serya A
cena wyjątkowa, sztuka 88 fen.

Damskie spodnice welurowe z zębami w paski, serya B
cena wyjątkowa, sztuka 1,15 mk.

Damskie spodnice welurowe z wolantem i zębami serya C
cena wyjątkowa, sztuka 1,32 mk.

Damskie spodnice welurowe z wolantem i zębami serya D
cena wyjątkowa, sztuka 1,48 mk.

Damskie majtki welurowe
z wolantem i zębami cena wyjątkowa, para 88 fen.

Damskie majtki welurowe
z nadzwyczajnym zębatym wolantem, para 98 fen.

Damskie majtki welurowe
z wolant. i zębami sort. A, cena wyjątk., para 1,28 mk.

Bielizna damska.

Białe damskie koszule z haftem
cena wyjątkowa, sztuka 58 fen.

Białe damskie koszule I z haftem
cena wyjątkowa, sztuka 78 fen.

Białe damskie koszule II z haftem
i koronkami cena wyjątkowa, sztuka 98 fen.

Białe damskie koszule III z haftem
z naramiennikami cena wyjątkowa, sztuka 128 fen.

Towary bawełniane.

Białe prześcieradła serya F
cena wyjątkowa, sztuka 88 fen.

Białe prześcieradła serya G
cena wyjątkowa, sztuka 118 fen.

Białe prześcieradła serya H
cena wyjątkowa, sztuka 138 fen.

Kolorowe poszwy na pierzynę
i dwa zagłówki cena wyjątk., sztuka 2,75 fen.

Materiały na suknie.

Zapas płótna na koszule, cena wyjątk., metr 21 fen.

Zapas płótna, cena wyjątkowa, metr 29 fen.

Zapas materii na zapaski, cena wyjątk. metr 33 fen.

Zapas czarn. podszewki Orleans, c. wyj. metr 27 fen.

Zapas podszewki szumiącej
czarny jedwab, cena wyjątkowa metr 24 fen.

Zapas podszewki w stajniki
po obu stronach równa, gładka
i w desynch, cena wyjątkowa metr 33 fen.

Zapas
gorsetów damskich
cena wyjątkowa sztuka 68 fen. 58 fen.

Zapas
białych szmizetów dla panów 18 fen.
do wyszukania, sztuka

Nakrycie do herbaty 130/130 2,95 mk.
ze sześciu serwetami
cena wyjątkowa

Zapas
materii na suknie
gładkie i mustrowane metr 48, 58, 68 fen.

Zapas
mat. na suknie domowe,
wyjątkowa cena metr 34 fen.

Zapas
barchanu welurowego
metr 33 29 fen.

Woskowy barchan 85 cm. szeroki 74 fen. 100 cm. szeroki 94 fen.

Wszystkie towary dopóki zapas starczy.

Górnoszlązak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku

„Górnoszlązak” z niedzielnym dodatkiem „Rodzina chrześcijańska” wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę i u agentów 1 markę 60 fen. kwartalnie, z odnośnieniem do domu 2 mk. 2 fen.

Przez lud — dla ludu!

— Telefon Nr. 1049. —

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz petytowy jednolamowy. Przy kilkorazowym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. — Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się przy ulicy Młynskiej (Möhlstrasse) Nr. 12.

Wiadomości potoczne.

Wielkopolska.

Poznań. „Kurier Poznański” ma przestać wychodzić od 1-go kwietnia, i to z powodu braku kapitału zakładowego. Taką wiadomość podaje „Kur.” sam, ubolewając zarazem, iż nie znaleźli się ludzie, którzyby pismo z tyloletnią tradycją dla służby Kościoła i społeczeństwa naszego choćby z poniesieniem ofiary podtrzymali. Pod tym adresem zarzut ten skierowany, wynika z tego, że jak „Kurier” pisze, jedyny(!) kupiec, na którego liczone, tj. „Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha”, przejęcia „Kurjera” odmówił. Zebranie akcyonariuszy w celu przedstawienia im wniosku rozwiązania towarzystwa akcyjnego odbędzie dnia 26 b. m. o godzinie 4-tej po południu w lokalu „Kurjera Poznańskiego” przy ul. Berlińskiej nr. 5.

„Goniec Wielk.” przypuszcza, że za kulisami zapewne przedstawia się sprawa wydawnictwa „Kurjera” inaczej niż publicznie. Groźba zawieszenia wydawnictwa zdaje się być manewrem i apelem do kieszeni arystokracji.

Może też jeszcze w ostatniej chwili znajdzie się inny kupiec, czego „Kurjerowi” z serca życzymy, pomimo, że często nie zgadzamy się z nim w zapatrywaniach politycznych.

Leszno. Zawiązała się tutaj — jak czytamy w „Nowym Czasie” — Spółka Wydawnicza, która się zajmie wydaniem „Nowego Czasu” na wspólny rachunek. Na czele spółki stanął jako dyrektor książe Sulkowski, ordynat na Rydzynie, dalej należy do zarządu kupiec J. Górecki i redaktor Bobowski. Do Rady nadzorczej weszli: prezes pan

mecenas Wize, wiceprezes pan mecenas Ruszczyński, dalej panowie Maćkowiak i Szulc z Krobi, Grabowski z Włoszakowic, Grzesiecki z Bukówca, Stępczak z Wijewa, Raszewski z Leszna, Mrówczyński z Rawicza.



Doumer,
nowo wybrany marszałek parlamentu francuskiego.

Z dalszych stron.

Bottrop (Westf.). Ubolewania pewnego Polaka z Bottropu nad niedzięcznością Polaków dla ks. Vennekampa w nr. 285 r. z. „Górnoszlązaka” skłaniają mnie do opisanie prawdy. Jeżeli jednakowoż dotąd tego nie uczyniłem, to dla tego, że nie chciałem sprawy, nie mającej większego znaczenia, publiko-

wać. Znalazła się jednak osoba, która nie mogąc znieść fałszu, napisała w kilku dodatnich słowach prawdę. Można by było na tem poprzestać i więcej nie pisać, a swoją drogą dalej pracować, krzyżując wszelkie wysiłki i zamachy nieprzyjanych nam czynników. Do napisania tejże korespondencji zniewała mnie atoli wystąpienie ks. V. w kościele. Wobec zgromadzonego w kościele ludu powiedział ks. V. że wszystko, co w korespondencji było napisane jest kłamstwem. Nie pojmujemy, jak było można taki zarzut zrobić. Przecież ten sam lud, który był w kościele, był także na zakończeniu misji św. i słyszał tam, że śpiew na zakończeniu był niemieckim. Czy podobna zarzucić komuś kłamstwo, gdy świadkami zdarzenia jest około 3,000 Polaków-Katolików, będących na zakończeniu misji św. Może ks. Vennekamp miał na myśli coś innego z owej korespondencji. Może to miało być kłamstwem, co ów korespondent pisze, iż Polacy w Bottropie pod względem religijnym byli zaniebdani? Czy ks. Vennekamp i reszta duchowieństwa z Bottropu chcieliby istotnie twierdzić, żeśmy nie byli zaniebdani, że mamy wystarczającą opiekę duchową w języku polskim? Czy my Polacy w Bottropie mamy te same ulżenia, które mają Niemcy w stronach polskich? W Bottropie jest 10,000 Polaków, a na tak wielką liczbę katolików nie bierze się tyle względu, ile w polskich stronach na 100 dusz. Dotychczas mają Polacy w Bottropie każdą niedzielę o godzinie 8-mej mszą św. połączoną ze śpiewem polskim — w wielkie święta już dla nas tej mszy nie ma. Po tej mszy św. odmawiają księża, nie wyłączając ks. V. modlitwę w niemieckim języku. Dalej, co drugą niedzielę po południu (gdy Niemcy katolicy spokojnie spędzają wie-

czory w domu przy rodzinie) odprowadzają o godzinie 1/2 5, 5, czasami i 1/2 6 nieszpory z kazaniem. Dalej w czasie adoracji do Najśw. Sakramentu jest jedna godzina dla Polaków. To jest wszystko, co mają Polacy w Bottropie w liczbie przeszło 10,000 dusz. Byłoby dobrze, aby gazety polskie zbadały miejscowości w Polsce, z podobnie wielką liczbą Niemców-katolików, czy oni zażywają takiej samej opieki duchowej jak my?

Przypuszczam, że ks. V. poruszy tę sprawę nie w kościele, tylko na publicznym zebraniu, gdzie można zabierać głos. Naturalnie że na wieczorek germanizacyjny, jaki urządzony był 4 grudnia, nikt z dobrych Polaków nie pójdzie. Takie publiczne rozbieganie kwestii dla nas Polaków będzie miało wiele dobrego, a przede wszystkim „komitet kościelny” będzie wiedział, czy duchowieństwo zamierza uwzględnić stawiąną przez „komitet” prośbę, w przeciwnym razie nusiłaby się komitet udać z zebraniami podpisami do wyższej władzy kościelnej.

Z mej strony dodaję tyle, że wszelką pracę, skierowaną przeciwko nam Polakom, bądź ze strony świeckiej, lub duchownej, zawsze odpiąć będziemy, jako niezgadającą się z zasadą kościoła rzymsko-katolickiego.

Polak-Katolik.

Hohenlohego

daje w krótkim czasie samalopieniędzy

tylko w wodzie gotowana
wymieniona zupa grochowa prawdziwie domowa z słoniną, szynką, uszami świątecznymi lub bez tego!

Bracia Jacobsohn, Katowice, Rynek, ulica Grundmana 2.

Z powodu przebudowania

wielka wyprzedaż garderoby dla panów i chłopców po bardzo niskich cenach.



Dom sprzedaży obuwia

Bytom, Buleward 24

obok automatu

poleca znane z elegancji, trwałości i taniości ulubione

obuwie.

Trzewiki na guzikach i sznurowane skóra końska dla dziewcz. i chłopc. 2,45 m.
Trzewiki filcowe dla dziewcząt 0,65 m.
Trzewiki sznur. dla dam, skór. końska 3,95 m.
" na gumach " " " 3,65 m.
Trzewiki sznur. i na guzik. dla dam Boxcaif 6,75 m.

Trzewiki do roboty z ówiekami 3,45 m.
Kamasze z skóry końskiej 5,50 m.
Kamasze świąteczne 6,75 m.
Trzewiki z skóry końskiej 6,50 m.
Trzewiki na gumach (Boxcaif) 7,50 m.

Kupno okazyjne Trzewiki dla dzieci aż do 17 lat obecnie 28 fen.

Wszelkie prace introligatorskie oprawa książek do nabożeństwa, zeszytów, obrazów i t. d.

wykonuje prędko, gustownie i po cenach umiarkowanych

Księgarnia introligatornia Józefa Gedigi i Sp. w Załężu.

Kto chce pieniądze oszczędzać przy kupowaniu mebli, niech idzie do firmy

Louis Keins,

Król. Huta, ul. następcy tronu 47 filia: Bytom, ul. Dyngosa 66 w nowym domu p. Adolfa Loewy.

Kanapy od 30 mk. pocz
Szafy " 25 " "
Komody " 18 " "
Stoły przed kanapy 10 " "
Krzesła " 2 " "
Ramy do firanek " 0,75 " "

Szanownym Rodakom z Bottrop, Dellwig i okolicy donoszę uprzejmie, iż z dniem 1 lutego br. otwieram w Bottropie, ul. Wortmannstr. nr. 30/31 przy nowym kościele, tuż obok księgarni polskiej p. Trzaski

wielki skład trumien

bielizny dla zmarłych, wieńcy, krzyży i koron.

Chcąc zaradzić brakowi, jaki tu istnieje, zadaniem mojem będzie dostarczanie ozdoby dla trumien, wieńców i krzyży z napisami w języku polskim.

Czyniąc zadość życzeniu wielkiej części Polaków ośmielam się prosić łaskawie Szan. Rodaków o poparcie mnie w mojem przedsiębiorstwie.

Przy sposobności zameldowania wypadku śmierci w urzędzie stanu cywilnego (Standesamt) i na probostwie można skutecznie zamówienie, a staraniem mojem będzie dostawić rzeczy zamówione do domu.

Z głębokim uszanowaniem

Franciszek Żgol.

Szanownej Publiczności Rybnika i okolicy donoszę uprzejmie, że otworzyłem na dworcu w Rybniku obok lejarni żelaza p. Strzody

wielki skład węgla

Przez hurtowny zakup jestem w położeniu po jak najtańszych cenach węgiel oddawać. Dla wygody moich Szan. Odbiorców odstawiam węgiel własnymi furmankami do mieszk. Każdemu Odbiorcy węgla udzielam odpowiedni rabat.

Polecając się łask. względem Szan. Publiczności, pozostaję z poważaniem

Wawrzyniec Filetz, Miejskie Brzeziny pod Rybnikiem.

Meble kupuje się najtaniej u **Maksa Glücksmanna, centralny skład mebli, Zabrze,**
ulica Następcy tronu 24, naprzeciwko Central-Hotel.

Telefon 1045.

Własne pracownie tapicerskie i stolarskie.

Splata ratami bez nadwyżki.

Dostawa franko do domu.

Bogato zaopatrzony skład kobierców, firanek, portyer i t. d.

Paweł Lotter, skład obuwia, Katowice
ul. Grundmanna 34.



S. PISKI
 Destylacja, fabryka likierów i soków owocowych
 Katowice, ulica Pocztowa 12/14.

Filla: Król. Huta

czy przesyłką koleżki plicznaj Rod



Polecam

na święta wszelkiego rodzaju
 likiery i gorzałki, rum Jamaika,
 koniak, cyder, wina węgierskie,
 czerwone i reńskie
 po najniższych cenach.



Norddeutscher Lloyd, Bremen,

Towarzystwo żeglugi parowej.

Regularne linie pospiesznych i podwójno-
 śrubowych parowców.

Bremen — Nowy York.

Podwójne śrubowe
 parowce pospieszne:

D. Kaiser Wilhelm der Grosse 24 stycznia.
 D. Kronprinz Wilhelm 7 lutego.
 D. Kaiser Wilhelm der Grosse 21 lutego.
 D. Kronprinz Wilhelm 7 marca.
 D. Kaiser Wilhelm der Grosse 21 marca.

Podwójne śrubowe
 parowce pocztowe:

D. Hannover 21 stycznia.
 D. Main 28 stycznia.
 D. Barbarossa 4 lutego.
 D. Breslau 11 lutego.
 D. Grosser Kurfürst 18 lutego.
 D. Brandenburg 25 lut.
 D. Main 4 marca.
 D. Barbarossa 11 marca.

Z Bremen do Baltimore, wprost.

D. Cassel 2 lutego.
 D. Chemnitz 16 lutego.
 D. Köln 23 lutego.
 D. Darmstadt 2 marca.
 D. Gera 9 marca.

Bremen — Galveston.

Bremen — Brazylia.

Do wykonania nowych budowli, przebudowań itd., rysunków budowlanych, kosztorysów itd. po bardzo niskich cenach poleca się

C. W. Kapitza,

mistrz mularski i ciesielski,
 Król. Huta, Tempelstr. 26.

Paweł Rosetz

Zabrze, ulica Scheche'go 9
 naprzeciwko kościoła ewangelickiego.

Instrumenta smyczkowe, dęte i bite
 po cenach fabrycznych.

Skład fortepianów i harmonii.

Wszystkie części składowe.

Używany fortepian tanio do sprzedania.

Gilzy

od 40 do 60 fen. b./m., od 1,20 mk. z. m.
 za tysiąc

z prawdziwej francuskiej bibułki.

Papierosy

od 5,00 mk. w/10 za 1000
 od 5,50 mk. w/100 za 1000

z dobrego tureckiego tytoniu

poleca

„Heliodorus“

Fabryka papierosów i gilz maszynowych

H. Kubacki,

Wrocław 9, Scheitnigerstr. 4.

Moritz Pinkus.

Główny skład:

Zabrze,
 ul. Następcy tronu

Filia:

w Świętochłowicach
 ul. Dworcowa

naprzeciwko kościoła kat.

Skład wszelkiego rodzaju skór wierzchnich
 i na podeszwy, dalej

wszystkie artykuły szewskie.

Skóry łupane na pantofle.

Najniższe ceny.

J. Steinitz,

(właściciel *Julian Piechowski*)

handel żelaza

w Gliwicach, ul. Dworcowa nr. 2

poleca po tanich cenach:

piece żelazne,

okucia

do drzwi i okien,

pumpy podwórzowe

i wszelkie

towary żelazne budowlane.



Żelazne piece

długopalne (irlandzkie)

oraz wszelkie inne gatunki żelaznych piecy ma zawsze w największym wyborze na składzie

S. Wrzeszinski

dawniej Jgel

Katowice, ul. Grundmanna

Telefon nr. 209.

Nowe bośniackie sliwki,

najlepsza mąka „Kaiserauszug“,

najlepsza mąka pszenna i rzanna

oraz wszystkie gatunki

krup i makaronów (nudli)

poleca po najniższych cenach

Siegfried Grünthal

Katowice, Fryderykowska 40.

Resaga cykorya jest najzdrowszą.

Bank ludowy w Rybniku

ul. św. Jana (Johannesstr.) 110 przy kościele

otwarty codzień od 8-12 i od 2-4 wyjąwszy

niedziele i święta, udziela

pożyczek na weksle

i płaci od złożonych w nim pieniędzy

3% za tygodniowym wypowiedzeniem, 3 1/2% za

czwórcrocznym wypowiedzeniem, 4% za półrocznym

wypowiedzeniem.

Od 1-3-go włącznie oblicza się procent za cały

miesiąc, od 4-16 włącznie jeszcze za pół miesiąca.

A. Pinczower, skład skóry

Bytom ul. Krakowska.

Wszystkie gatunki skóry, nieprzemakalne ubrania skórzane i z sukna żaglowego, sukna woskowane, linoleum (skóra na podłogę).

Paweł Grundmann z Warszawy,

fabrykant instrumentów muzycznych

w Katowicach, ulica Grundmanna nr. 17.

Wielki wybór

forte pianów, instrumentów r-kiestrowych, cytr, harmonik itp.

Wielki skład strun.

Własny warsztat dla reparacji wszelkich instrumentów muzycznych.

Bank ludowy

Zabrze, ul. Cesarzewicza 64 a.

otwarty codzień od 8-12 i od 2-4

wyjąwszy niedziele i święta.

Udziela pożyczek na weksle

i płaci od złożonych w nim pieniędzy:

3% od sta za tygodniowym wypowiedzeniem,

3 1/2% od sta za czwórcrocznym wypowiedzeniem,

4% od sta za półrocznym wypowiedzeniem.

Bank przyjmuje oszczędności dzieci od 50 fen. pocz.

Handel skór Adolf Schindler

w Katowicach, ulica Grundmanna nr. 16

poleca swój wielki skład

skór wierzchnich i spodnich

oraz

wszelkich części, potrzebnych do szycia,

wszystkich artykułów

także

potrzebnych do tego zawodu dla szewców i siodlarzy

po bardzo niskich cenach.

Skład gotowych pasów do transmisyi.

Użytecznym

każdy dla gazety stać się może, jeżeli będzie namawiał współbrać do czytania, a gdy idzie po towar do kupca, powinien powoływać się na gazetę swoją, a w obecnym porze kupców zachęcać do ogłaszania w naszej gazecie.

Zakład architektoniczny.

Eugen R. Vogt, architekt,

mistrz mularski i ciesielski,

KATOWICE, ulica Sachsa nr. 6.

naprzeciwko nowego miejskiego lazaretu,

poleca się do objęcia nowych budowli i przebudowań,

wykonania projektów w nowomodnych stylach,

kosztorysów, statycznych obliczeń, rachunków itd.

przy rzetelnym przedkimi wykonan u.

Ceny umiarkowane.

Fabryka mebli Bracia Harazim, Rybnik

właśc. Emil & Grzegorz Harazim * ul. Żorska przed nowym kościołem katolickim

Największy skład mebli, luster i sprzętów wyściełanych.

Telefon nr. 51.

Największy skład trumien wszelkiego rodzaju po niskich cenach.

Telefon nr. 51.

Zdumiewająco niskie ceny.

Dotyczy kosztów.



Swój do swego!

Wiktor Turek

w Bytomiu, ul. Krakowska 40.

Wielki polsko-katolicki skład obuwia.

Przez korzystne zakupno wielkiej ilości obuwia sprzedaję

kamaszki dla panów od 4,75 mk. pocz. Trzewiki z spinkami (Schnallschuhe) dla górników pocz. od 3,75 mk.

Kamaszki dla pań od 4,50 mk. poozawy. Półkamaszki guzik. i sznurowe d 3,50 m. jakoteż w wielkiej ilości kamaszki do Komunii św. dla chłopców i dziewcząt pocz. od 3,75 mk.

Buty dla górników w rozmaitych gatunkach po najniższych cenach.

Przy zakupnie od 10,00 mk. wracam Szan. moim odbiorcom podróż na koleje ulicznej III klas.

Proszę uważać na moją firmę.

Największy wybór, najniższe ceny.

Meinel & Herold
Fabryka harmonik
wszystka instr. muzycznych
Klingenthal (Saks) 105 E
dostarcza za supelną gwar
harmoniki w przeszło 120
Katalog 104 stron, 104 stron
dla kaad. Katarzyna, harmoniki natu-
darmo. bandoniony, akaryny itd.

Niem. pierwszorz. rowery Ro-
land na życzenie na odplate.
w plata 25 do
50 mk. spiat.
0 15m. mieś.
2a gotówkę
sprz. rowery
od 70 mk.
Proszę darmo żąd-ć cennika
Roland-Maschinen-Gesellschaft
Kolonja (Köln) 212.

Tanie
czeskie pierze
20 funtów: świeżo
darte mk. 8.-
lepsze 10.-, białe
kwiatate darte m.
15.-, 20.-, białe jak śnieg kwa-
plate darte mk. 25.-, 30.-
Wysyłka przez zaliczkę franko,
wolne od cla. Zamiana lub zwrot
dopuszczony jest z wynagrodzeniem
kosztów przesyłki.
Benedikt Sachselt, Lobes 370,
ocasta Pilsen, Caechy, Böhmes.

Bujny
porost włosów
wywołuje
Arnika-
Franzbranntwein.
Takowy zapobiega
wypadaniu włosów
i tworzeniu się lu-
pieżu, radykalnie,
prędko i na pewno!
Butelki po 1 mż. do na-
bycia w składzie w Raci-
borzu u
Bernh. Pitsch, drogerya.

Młodym i starym mezozyznom
poleca się do pouczenia, wyszto
w nowym powiększonym nakładzie
dzieto radcy med. dra Millera o
wzburzonym systemie
nerwowym i seksualnym
oraz o jego radykalnem leczeniu.
Wolna przesyłka w kopercie
za jednę markę w znaczkach poczt-
owych.
Curt Röber, Braunschweig.

Astma, reuma-
tyzm, zaziębienia ustępują prę-
dko przy używaniu wyrobówan.
„Flucol“ 100% oleju e. ka-
lyptowego butelka
1 i 2 mk. w wszystkich
aptekach i drogerjach, gdzie
są wywieszzone plakaty „Flucol“.

?
Kto chce tanio i do-
brze kupować nowe
pierze
darte i niedarte
lub także
gotowe pierzyny,
wsypy i poszwy,
niech idzie do
największego śląskiego
składu pierza
H. Herzberga
w Zaborzu,
lub niech pisze o próby.
Odplata dozwolona.
Pille
w Katowicach
u pani Süssmann
ulica Fryderykowska
u Guss'a.
w Gliwicach
ul. Wilhelmska 27.
Jest tam także zakład
czyszczenia pierza.

Jeżeli Pan chce mieć
dobre buty lub trzewiki
to przy kupnie niech Pan uważa na obok umieszczoną
markę f. bryczną.
Główny skład:
Paweł Borsutzky, Katowice,
ul. Grundmanna 36.

Nasza kasa płaci od złożonych
oszczędności
4 1/2% za kwartalnym wypowiedzeniem,
5% za półrocznym wypowiedzeniem,
5 1/2% za rocznym wypowiedzeniem.
Kto ma u nas dedożył złożony, a kupi grunt od nas,
temu wypłaca kasa nasza depozyt nawet bez wypowiedzenia
Adres:
Bank Parcelacyjny, Posen,
Victoriastrasse 12.

Destylacya Moritz Böhm
dawniej Ludwig Polak, Katowice, ul. Dworcowa 15
poleca na wesola, chrzciny itd. **żytniówkę, likiery, cyder,** wszystkie ga-
tunki **win** po zdumiewająco niskich cenach.
Opakowania i butelki daje się bez zastawu.

Paweł Kallabis, mistrz stolarski.
Katowice—Zawodzie.
poleca swój
wielki skład mebli, luster, desek do firanek,
sprzętów wyściełanych wszelkiego rodzaju,
oraz wózków dla dzieci do wyboru. * Skład trumien
i wszelkich artykułów pogrzebowych. Stolarnia i taniernia w domu.

SPOŁKA PARCELACYJNA
w Bytomiu, ul. Koszarowa nr. 1.
(Parzellierungsgenossenschaft in Beuthen O.-S. Kasernenstr. 1)
poleca swą
kasę oszczędności (szparkasę)
i płaci od złożonych w niej pieniędzy 3, 4, 4 1/2, i 5 od sta, zależnie
od czasu wypowiedzenia.
Dalej ma każdego czasu na sprzedaż
5-procentowe pierwsze i inne pewne hipoteki.
Większe i mniejsze parcele gruntu pod
korzystnymi warunkami do nabycia.
Wszelkie bliższe objaśnienia i szczegóły na żądanie listownie.
Biuro nasze i kasa otwarte codziennie (z wyjątkiem
niedziel i świąt) **od godz. 9 rano do godz. 1 w poł.**

Instrumenty muzyczne
dostaje się najtaniej wprosi od
Ernst Reihn. Voigt
Markneukirchen Nr. 911.
Proszę żądać specyjaln. katalogu
mich znakomitych harmonik i in-
strumentów muzycznych.

Odtąd znowu dostarczam
tlustą słoninę
funt od 45 fen. pocz.
H. H. Semmelhaack,
Altona a. Elbe.

Heimann Gutherz,
destylacya parowa, fabryka najwykw. likierów
i esencyi punszowych,
Katowice, Rynek
poleca
najlepsze rummy, koniaki, araki, esencye punszowe
i różne
wina medycynalne
po różnych cenach najtaniej.
Najlepsze dubeltowe likiery
litr po 1,10 mk. bez butelki.
Z poważaniem
Heimann Gutherz.

Bacność! Bacność!
Szan. Publiczności z Górnego Śląska po-
lecam się do wyrobu
wszelkich części
maszynowych
mianowicie dla potrzeby cegielni parowych
jako też i wszelkich maszyn rolniczych itd.
Własny warsztat do wykonywania modeli.
Czyste wykonanie przy umiarkowanych cenach.
f. Wenzel, Katowice
Telefon 1285 ul. Kernerera 4 Telefon 1285
warsztat mechaniczny.

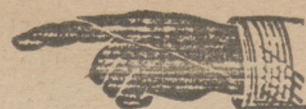
S. Schott, skład skóry
Bytom ul. Krakowska 36.
Wszystkie gatunki skóry, nie-
przemakalne ubrania skórzane
i z sukna żaglowego.
Zakupuję skórki zajęcze, kozie i królicze
po najwyższych cenach.

Budowniczy
Kazimierz Eiersch w Bytomiu
ul. Klukowiecka 10. Telefon 1452
wykonuje wszelkie prace techniczne,
jako to:
szkice, rysunki, kosztorysy,
statyczne obliczenia i t. d.
Podejmuję się
zupełnego wykończenia budowli,
a na żądanie przyjmuję nadzór nad
wykonaniem wszelkich prac budowlan.
Ceny bardzo umiarkowane.

Zygmunt Pinkus
skład skór
Bytom, Bäckerstr. przy starym kościele.
Skład skór wierzchnich i spodnich
wszelkiego rodzaju dla szewców i siodlarzy, oraz
wszystkie artykuły szewskie i siodlarzy.
Lupane skóry na pantofle.
Najniższe, lecz stałe ceny.



Tanie



Dni dla zakupna obuwia!

Pyttlik'a

tegoroczna wielka sprzedaż inwenturowa

rozpocznie się
w sobotę, dnia 14-go stycznia rb.



Owa Wyprzedaż, która z powodu swej rzetelności jest w miejscu i okolicy znana i cieszy się wielką frekwencją, daje wszystkim praktycznym kupującym nieocenione korzyści.

Nie chodzi tu o to, aby przez pozornie tanie ceny przywabić kupujących i sprzedane towary przez nowe szybko zastąpić, tylko aby nadzwyczaj wysokich zapasów towarów jak najprędzej i jak najskuteczniej się pozbyć.

Najmniejszy rabat wynosi 10% na wszystkie towary będące stale na składzie.

Liczne tysiące par, pomiędzy nimi rozmaite towary skórzane szczególnie towary zimowe sprzedawane będą 20% — 25% — 30% i więcej niż dawniej.

Tak długo, póki zapas starczy!

Obuwie które w oknie wystawowym, lub na składzie w jakikolwiek sposób ucierpiało, sprzedawane będzie podczas sprzedaży inwenturowej nadzwyczaj tanio, chociaż na trwałości nic nie utraciło.

Sprzedaż po niższych cenach, rozumie się tylko za gotówkę.

Mieszkającym dalej od mego składu towary polecane wynagrodzą trudy w zupełności.

Pojedyncze towary z oddziału trzewików dla pań.

	Ceny inwenturowe.
Trzewiki domowe z materyi, podeszwą skórzaną i obcasami	teraz 1,25 mk.
Trzewiki domowe z materyi, pięknie obramowane	teraz 1,80 mk.
Trzewiki domowe z filcu, z podeszwą filcową	teraz 1,00 mk.
Trzewiki domowe z filcu, bardzo dobry towar	teraz 1,35 mk.
Bardzo ładne trzewiki domowe, Melton, z podeszwą skórzaną i obcasami	teraz 2,50 mk.
Trzewiki do podróży, Melton	teraz 1,00 mk.
Trzewiki dom., skórz., z podsz. ciepłą	teraz 2,35 mk.
Trzewiki domowe, skórzane, z podszewką ciepłą, pięknie obramowane	teraz 2,35 mk.

Zapas pantofelków damskich od 30 fen.

	Ceny inwenturowe.
Trzewiki filcowe na klamrach, z podeszwą skórzaną i obcasami	teraz 2,95 mk.
Trzewiki filcowe z skórzaniem obramowaniem, ręczna robota	teraz 3,50 mk.
Trzewiki filcowe do sznurowania	teraz 3,75 mk.
Trzewiki na guzikach i do sznurowania, z skóry końskiej, z prawdz. ciepłą podszewką	teraz 7,50 mk.
Wysokie skórzane trzewiki z prawdz. owczą podszewką, obramowane skórą wydrawą	teraz 10,00 mk.

Zapas rozm. trzewików filc.,

które trochę ucierpiały, wartość 5 do 6 mk., obecnie 2,85 mk.

	Ceny inwenturowe.
Trzewiki skórzane do sznurowania i na guzikach, trwałe towar	teraz 4,50 mk.
Trzewiki z skóry końskiej do sznurowania i na guzikach, elegancki fason i wygodne	teraz 6,95 mk.
Trzewiki z skóry Boxcalf, bez śladownictwa	teraz 7,00 mk.
Trzewiki z skóry Chevreaux	teraz 7,00 mk.
Ruskie trzewiki z cielęcej skóry w bardzo dobrem wykonaniu	teraz 9,00 mk.

Dla małych nożek wielki zapas trzewików damskich

nr. 36 do 38 dawniej 7 do 9 marek, obecnie tylko 4 i 3 mk.

Kilka przykładów z oddziału trzewików dla panów i dzieci.

Trzewiki dla panów.	Ceny inwenturowe
Trzewiki filcowe, bardzo ciepłe	teraz 1,85
" " z podeszwą skórzaną	teraz 2,25
Filc. trzewiki z spink. z skór. podeszw.	teraz 7,00
" " z obs. skór. mocne	teraz 7,00
Filc. i ciepłe trzewiki na ulicę	teraz 1,25
Pantofle filcowe	teraz 2,50
Pluszowe trzewiki domowe, futrowe	teraz 2,50
Filc. buty z cholewami, skór. bydl.	teraz 10,--

Proszę zważać na moje okna wystawne.

Trzewiki dla panów.	Ceny inwenturowe
Trzewiki skórzane do wiksovania	teraz 4,00
Trzewiki na klamrach dla robotników do roboty	teraz 3,50
Trzewiki z końskiej skóry świecącej	teraz 7,00
Buty ciąg. i sznurowe, piękny fason	teraz 6,50
Buty boxkalf	teraz 8,00

Szczyt tanioci tworzy większy zapas trzewików dla panów z skóry końskiej i cielęcej które dawniej kosztowały 12—14 mk, obecnie tylko 6 mk. Wielkość nr. 39—41.

Trzewiki dla dzieci.	Ceny inwenturowe		
Trzewiki na guzikach, końska skóra, trwałe towar			
nr. 21—24	25—26	27—30	31—35
mk. 2,00	2,45	2,95	3,45
Bardzo dobre trzewiki dla chłopców z agrafami			
nr. 27—30	31—35	36—40	
mk. 2,55	3,45	5,00	
Filcowe trzewiki domowe			
nr. 24—26	27—30	31—35	
fen. 40	50	55	

Proszę zważać na ceny wyznaczone na tow. w okn. wystawn.

Emila Pyttlika dom obuwia

Królewska Huta, ul. Cesarza 38.

Górnoślązak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku

„Górnoślązak” z niedzielnym dodatkiem „Rodzina chrześcijańska” wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę i u agentów 1 markę 60 fen. kwartalnie, z odnośnieniem do domu 2 mk. 2 fen.

Przez lud — dla ludu!

— Telefon Nr. 1049. —

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz petytowy jednolamowy. Przy kilkorazowym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. — Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się przy ulicy Młyńskiej (Mühlstrasse) Nr. 12.

W sprawie obecnego systemu szkolnego

zamieszcza »Kölnische Volks Zeitung« w nr. 26 pod tytułem: Ja Bauer, das ist ganz was anders! następujący artykuł: »W dodatku do »Deutsche Tagesztg.« nr. 12, która wydaje wszechniemiec p. Fritz Bley pod tytułem »Zeithagen«, znajdujemy dłuższy artykuł jakiegoś Sasa z Siedmiogrodu, w którym tenże stara się zagrać Niemców cesarstwa dla sprawy niemieckiej na Węgrzech. Dla nas ciekawym szczególnie jest następujący ustęp, ponieważ da się on i do stosunków pruskich przystosować:

Niemcy na Węgrzech dzisiaj nie mają już szkół niemieckich — a mimo to nie dadzą się ci ludzie zmadziaryzować! Wykształcenie ich cierpi bardzo na tem, że dzieci nie rozumieją, co do nich w szkole mówią, ponieważ dzieje się to w języku, którego w życiu powszednim, w wiosce swej niemieckiej, nie słyszą. Zapominają więc po opuszczeniu szkoły tych kilka wkućnych w głowę wyrażań i mimo tego systemu

pozostają Niemcami, tylko, że w szkole niczego nauczyć się nie mogą.

Ustęp ten, zastosowany do stosunków na kresach wschodnich, brzmiałby:

Polacy w Prusach dzisiaj nie mają już szkół polskich — a mimo to nie dadzą się ci ludzie zgermanizować. Wykształcenie ich cierpi bardzo na tem, że dzieci nie rozumieją, co do nich w szkole mówią, ponieważ dzieje się to w języku, którego w życiu codziennym, w wiosce swej polskiej, nie słyszą. Zapominają więc po opuszczeniu szkoły tych kilka wkućnych w głowę wyrażań i mimo tego systemu pozostają Polakami, tylko że w szkole niczego nauczyć się nie mogą.

Jak widzimy, doskonale da się zastosować ten artykuł i do stosunków w cesarstwie niemieckim. Polacy mogą zaś zawołać do siedmiogrodzkich Sasów: »Dziękujemy wam Sasi, że nauczycieliście nas tego!»

Słusznie położyła »Kölnische Volkszeitung« na nagłówku: Ja Bauer, das ist ganz was anders! Dla nas są zawsze wyjątkowe prawa.

Rozmaitości.

Szczodry kapitan. Jak opowiada korespondent petersburski pisma »Revolucionnaja Rossija«, pewien kapitan floty bałtyckiej, znajdując się w restauracji na dworcu kolejowym, gdzie pił należycie i przyniesioną z miasta nietrzeźwość spotęgował, o ile to jeszcze było możliwe, rzucił na bufet sztukę 50 rublową i nie chciał przyjąć znacznej reszty. Z trudem zdołano szczodrego kapitana skłonić do przyjęcia reszty. Ale kapitan ów mógł być tak szczodrym. Ponieważ także nie szczędził słów, więc opowiadał gościom, że pozostawił żonie 30.000 rubli. »Dobre są czasy — opowiadał wesoło. — Takie życie, to rozumiem«. Ku końcowi swych rewelacji uczynił uwagę: »To jest działalność«. Otóż działalność owego kapitana polegała na tem, że puste kwity, zaopatrzone napisem: »Zamówienie zostało wykonane«, przedkładał admiralowi, który je podpisywał. Reszta należała już do »działalności« kapitana.

Wiadomości literackie.

Ruchu chrześcijańsko-społecznego, dwutygodniowego poświęconego sprawom społecznym i gospodarczym, wychodzącego w Poznaniu pod redakcją X. St. Adamskiego, ukazał się Nr. 7 na 1 stycznia i zawiera:

1. A. R.: Kwestya robotnicza a jej rozwiązanie. — 2. Państwo nowoczesnych reform socjalnych. — 3. X. St. A.: Ustawy w języku polskim. — 4. Material do wykładów i nauk.

1. X. W. Reiter: Zabezpieczenie na przypadek choroby dokończenie. — 5. Ruch ekonomiczny o-społeczny: Nowe pismo dla robotników. — Komisya urzędowa. — Samochód w kwestyi mieszkań robotniczych. — Cenniki w zawodzie szewskim. — VII kongres międzynarodowy dla zabezpieczeń robotniczych. — Domy dla robotników w Krakowie. — Kasy chorych dla przemysłu domowego w Sztutgarcie. — 6. Z ruchu socjalistycznego: Agitacja socjalistyczna między młodzieżą. — 7. Socjalna obrona prawna: Kasa chorych ma obowiązek zapłacenia za przeniesienie chorego do mieszkania jego. — Wypadek nieszczęśliwy robotnika rolnego w drodze z młyna. — Niedziela w kasach chorych liczy się jako dzień roboczy; jeżeli się w niedzielę pracuje, wtedy też płacić należy składki za niedzielę. — 7. Wiadomości literackie: Lily Braun: Historia rozwoju ruchu kobiecego.

Przedpłatę kwartalną w kwocie 1,50 mk. — 2 kor. przyjmują wszystkie urzędy pocztowe w Niemczech i w Austro-Węgrzech oraz Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu.

Dom towarowy H. Herzberg,

ZABORZE A., obok poczty.

Wyprzedaż

z powodu

inwentury

niebawale jeszcze dołąd niskie ceny.

Pan

oszczędzi

dużo

pieniędzy

na swem zakupnie u

Herzberga.

Damskie zakłady

bardzo modne i dobrze wykonane. Dawniejsza cena 12 do 24 mk. teraz tylko **4,80 m.**

Kapelusze damskie,

w modnych fasonach z dobrą i piękną ozdobą. Dawniejsza wartość 8 do 16 marek. Teraz tylko według wyboru **2,85 m.**

Kołnierze damskie,

długie i nadzwyczaj długie, bardzo dobry towar teraz **6,50 do 12 mk.**

Ciepłe trzewiki domowe

dla pań panów i dzieci

poczawszy już od **35 fen.**

Prawie wszystkie trzewiki zimowe sprzedaje się po cenie o połowę niższej niż dawniej.

Bardzo piękne czapeczki dla dzieci

są jeszcze w wielkim zapasie i sprzedają takowe:

dawniej 65 95 145 190 285 340 fen.
teraz 35 48 85 120 185 210 fen.

Zapaski do gospodarstwa

serya I. serya II. serya III.
38 55 75 fen.

Zapaski dla ozdoby

pięknie ozdobione 1,25 mk.

Otto Unverhau



Laurahuta-

Siemianowice

po eca się j ko

najtańsze

źródło zakonna

na wszystkie

gatunki

zegarków

i towarów

złotniczych.

Ścisłe rzetelny

skład.

Pierwszy warsztat

reparacyjny.

Fortepiany i harmonia

najnowszej konstrukcji, nowe i używane, polera tania jedyny polski magazyn

A. Drygas,

Poznań, Rycerska 33.

Katalog ilustrowany

na życzenie franko.

Codziennie świeże

paczki (krepie)

poleca

Jan Kania

mistrz piekarski w Dębnie.

Firanki od 25 fen.

Materje na chodniki od 28 fen.

Gotowe poszwy od 3,60 mk.

Gotowe wsypy od 2,40 mk.

Chusty bardzo tanio.

Ubrania dla dzieci

Palta dla panów.

Kurtki od 4,20 mk.

Kalendarze darmo.

Dom towarowy H. Herzberg, Zaborze.

Na wyprawy ślubne i wesela!

Wsypy i poszewki do prania

w wielkiej szerokości i ładnych deseniach.

Trwałe płótna na koszule, fartuchy i prześcieradła.

Damasty, gradele, linony i t. d.

Ręczniki. Pokrycia na łóżka i stoły.

Firanki! Firanki! Firanki!

Uznane niskie ceny!

Wielki wybór!

Materye na suknie!

wszelkiego rodzaju — największy wybór w miejscu tylko najlepsze i wyśmienite gatunki.

Kwiatkowane aksamity i plusze na jakle.

Atlasy, czysty jedwab i batysty na zapaski w wielkim wyborze i najładniejszych deseniach.

Tureckie szale i chusty

w ślicznych kolorach.

Katowice

tylko Rynek nr. 8

Leo Böhm

Katowice

tylko Rynek nr. 8.

Na odpłatę bez podwyższenia ceny

Kupujcie tylko u fachowca!

nie kupuj Pan mebli

Kupujcie tylko u fachowca!

nie obojętnym wprzód znacznie powiększonego składu firmy . . .

Paweł Meyer, Zabrze,

ul. następcy tronu 26.

Największy wybór kompletnych urządzeń do pomieszczeń, portyer i firan.

Oglądanie bez przymusu do kupna. osobistym kierownictwem.

Wszystkie towary wyścielane wykonuje się w własnym warsztacie pod moim

Paweł Meyer, tapicer i dekorator.

Premiowane złotym medalem Gliwice 1903.

Dotawiam bezpatnie do domu!

W niedzielę, dnia 15 stycznia r. b.

wielka wyprzedaż resztek

po ściśle stałych cenach. Na każdej resztkie jest dokładna wielkość oraz najtańsza cena wyraźnie oznaczona.

Maks Fröhlich, Burowiec, przy targowisku.

Prywatna klinika

dla chorób żołądkowych, kiszek i cukrowych kuracya karmna i celem odtluszczenia.

BYTOM G.-Ś. ul. Dworcowa (Bahnhofstrasse) 15

dr. Wygodziński,

specjalista dla chorób żołądkowych, kiszek i cukrowych.

Telefon 1268.

Przyjmuje w godzinach od 9—11, 3—5.

Wyprzedaż z powodu inwentury!

Buty ciągowe dla panów od 4,35 mk. pocz.

Buciki dla pań do sznur. od 4,90 mk. pocz. aż do najeleganciejszych gatunków.

Buciki dla dzieci szkolnych od 3,50 mk. pocz.

Trzewiki filcowe w rozmaitem wykonaniu.

Kalosze, ruski i niemiecki wyrób.

Aby **wszystko** uprzatnąć, sprzedaję po bajecznie tanich cenach.

Trzewiki z podeszwą drzewianą w wszelkich gatunkach.

Paweł Sauer, Katowice,
ul. Zamkowa.

Wyprzedaż konkursowa w domu towarowym Giełtowskiego Zaborze B.

Ceny są znacznie poniżej taksy wyznaczone i można każdemu kupującemu polecić usilnie, aby w tej wyprzedaży konkursowej załatwić wszelkie swe zakupna. W wielkim wyborze są na składzie do wyboru

palta dla panów, kurki, materye na poszwy, na ubrania,

kapelusze damskie, żakiety, firanki, chodniki i t. d.

oraz inne jeszcze towary.

Pierze do pościeli.

Paczka 10 funtów niedarte pierze gęsie, jak przychodzi od gęsi 13,50 mk.

Paczka pocztowa 10 funtów dartego pierza za 10 mk.

Paczka pocztowa 10 funtów pierza dartego lepszego 15 mk.

Paczka pocztowa 10 funtów pierza dartego lepszego białego po 20 mk.

Paczka pocztowa 10 funtów pierza dartego najlepszego białego po 25 mk.

Paczka pocztowa pierza dartego bardzo dobrego, białego, delikatny towar wiejski za 30 mk.

Przesyłają franko za zaliczką.

Proszę adresować:

Matzdorff & erkowski
Posen
Wronkerstrasse 24.

Do mego domu towarowego może się zgłosić od 1-go lutego br. porządny, samotny

stangret.

Pensja miesięczna 20—25 mk. przy całym utrzymaniu.

L. Tichauer

Carlssegen p. Brzezinka G.Ś.

Szanownej Publiczności Katowic i okolicy polecam uprzejmie moją

pracownię krawiecczynny i naukę kroju,

prosząc o łaskawe poparcie. **Panienci** chcące się wyczyć łatwego i najnowszego systemu kroju mogą się zgłosić każdego czasu. Na życzenie udam osobnego kursu w kroju, 4 tygodnie trwający.

Z szacunkiem
W. Urbanowska, Katowice
ul. Dyrekcyjna 4 I piętro.

Każdemu

nadarza się dobra sposobność, ktoby chciał nab **dom** lub **budowiska** (bauplätze) po bardzo niskich cenach. Budowiska od 3 mk. za metr kwadratowy. Domy mam na sprzedaż w **Małej Dąbrówce, Bogucicach i Zawodziu.**

Dalej polecam się do wykonywania wszelkich **budowli, rysunków i t. d.**

Robert Kalinowski
budowniczy
Mała Dąbrówka.

skład obuwia

znajduje się teraz

przy ulicy Cesarza nr. 3

(nie ul. Rynkowa)

obok składu garderoby męskiej p. Rotha.

Adolf Friedlaender
Królewska 14/15.

Nowy Dom

z 4 mieszkaniami i 2 budowliskami w Wieszowie, w powiecie Tarnogórskim tania do sprzedania.
Maks Schwarz, skład drzewa
Zabrze G. Ś.

Mam do sprzedania

13 morgów roli

na budowiska, częściowo lub w całości.

Józef Hachuła

w Smarzowicach 15 minut od dworca Imielina w powiecie pszczyńskim.

Rynek 8/9.

Paweł Woitinek, Katowice,

Rynek 8/9.

Mehle, lustra, sprzęty wyścielane po cenach bezkonkurencyjnych.

Proszę żądać cennika i porównać ceny.

Mebel także na odpłatę.

Oglądanie bez przymusu do kupna.

Kupujcie u katolika.

Telefon 145.